

SŁOWO

Wilno, Sobota 28-go czerwca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednosłupowy na str. 2-jej i 3-jej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Po pięciu latach.

Jeden z wybitnych publicystów paryskich, p. J. Bainville, piszący codziennie w dzienniku „L'Action Française” artykuły polityczne niepozbawione głębokości i przenikliwości, zawiadził temi dniami o temacie aż nadto drażliwym wielkiego aktu międzynarodowego z dn. 28 czerwca 1919-go, na którym, jak na potężnym fundamencie wznosi się gmach Europy powojennej.

Mowa oczywiście o traktacie Wersalskim.

Jak wiadomo, nie zadowolili on bynajmniej wszystkich nie tylko — rzecz zrozumiała — zwycięzonych lecz i zwycięzców. Nie będzie się nikt temu dziwił. Traktat Wersalski był przeważnie dziełem ludzkim i jako taki nie może być wolnym od błędów. Okazało się to już po pięciu latach ogniowej próby zrealizowania tego, co po długich deliberacjach uwieczniono pod dziesiątkami podpisów na cierpliwych pergaminach. Dopiero wprowadzanie w życie koncepcyj teoretycznych i idealnych mogło wykazać całą np. wagę ciężaru ekspansyjnego zwalonego na Niemcy tudzież stopień faktyczny ich wytrzymałości na ciężar tak niebywały; dopiero w praktycznym zastosowaniu mogły wyjść na jaw: cała zdradliwość przyznawania zbyt skomplikowanych trofeów tudzież niepomierne trudności w godzeniu ambicji narodowych z faktycznymi potrzebami ludów.

W każdym razie wcale charakterystyczną jest rzeczą, że publicysta paryski z obozu aż nadto skrajnej prawicy nie waha się już dziś przyznać, że — jak to ostatnie wybory do parlamentu wykazały — bardzo, bardzo znaczna część Francji ma dosyć wyczerpującego wysiłku wynikłego dla niej z postanowień traktatu Wersalskiego. Geografia wyborcza — pisze — jest pod tym względem jasną jak słońce. Za traktatem Wersalskim i jego najskrupulatniejszemu wykonaniu stoją murem departamenty bezpośrednio z Niemcami sąsiadujące, pamiętające doskonałe nie tylko inwazję niemiecką z wielkiej wojny lecz i z roku 1870-go. Im dalej zaś od granicy Niemiec tem we Francji mniej nieprzejednanego obstawania za nietykalnością traktatu dalekiego od doskonałości politycznej.

Podobnie też i państwa oraz kraje: dalsze od Niemiec skłonniesze są o wiele do skwitowania z imperatywów traktatu Wersalskiego niż sąsiadujące bezpośrednio lub blisko z Niemcami. P. Bainville przypomina, że Stany Zjednoczone

Ameryki nie ratyfikowały traktatu Wersalskiego; że Włochy obojętnieją dlań tak dobrze pod rządami Mussoliniego jak nie przepadały wcale za traktatem Wersalskim za czasów Nitelliego; że w Anglii przyszli do władzy ludzie, co niegodząc się na traktat Wersalski, dokładali wszelkich starań aby pozostał do możliwych granic martwą literą. Pozostał faktycznie na placu jeden tylko p. Poincaré przy bezwzględnej i ścisłej wykonaniu traktatu, jako *champion supreme de l'exécution integrale du traite*.

Któż — pyta dalej publicysta francuski — broni od upadłego traktatu Wersalskiego? Bezpośrednio sąsiadujący z Niemcami: Belgja, Polska i w niemiejszej chyba mierze państwa tworzące Małą Ententę zawieszające traktatowi Wersalskiemu bądź istnienie swoje bądź granice. Państwa te — nie bez racji — bronią traktatu *en bloc* obawiając się aby od obalenia tych i owych paragrafów nie runęło wszystko, co dał Europie traktat Wersalski.

Niech dziś atoli Francja, która ma dosyć turbowania całego świata dopominaniem się o to, co się jej należy, niech dziś Francja da upaść traktatowi Wersalskiemu *laisse tomber l'acte de Versailles*, nie znajdzie się ani jedno mocarstwo, któreby rzuciło się traktat potrzymanywał. Cóż uczynią? Uczynią to, co będzie dla nich najwygodniejsze. Nie będą przeciw bardziej wymagające niż Francja! Niektóre mocarstwa, to rzecz pewna, będą natychmiast szukały zbliżenia się z Niemcami, pójdą z Niemcami na zgodę. Danja, która drząc zbierała owoce zwycięstwa... odnoszonego przez innych, pierwsza, dawno już temu, zdradziła się z brakiem zaufania do trwałości i realizacji traktatu Wersalskiego... Porozumiała się już dawno z Niemcami. Bez zbytejnej śmiałości przewidywać wolno, że w kierunku tej polityki ugodowej Danja — poszła przedm.

Cóż my na to my, Polacy? Cóż my na to, którzyśmy na własnej skórze, w sprawie śląskiej i w sprawie gdańskiej, w sprawie Galicji Wschodniej i w sprawie polsko-litewskiej, w sprawie własnych mniejszości narodowych i w sprawie naszych granic wschodnich odcierpieli aż nadto boleśnie wszystkie mankamenty traktatu Wersalskiego? Cóż my — po pięciu latach — powiedzieli możemy?

My wiemy jedno i to nam wystarczy. My wiemy i święcie wierzymy, że w ciągu upłynionych pięciu lat od historycznej daty 28 czerwca 1919-go x. te państwa, które traktat Wersalski powołał do życia, które bądź odrodziły, bądź terytorjalnie wzmocniły, do tego stopnia utrwaliły się, okrzepły i o własnych nauczyły się żyć siłach, że istnieć nie przestaną, choćby cały traktat Wersalski miał już dalej ani na krok się nie ruszyć z miejsca na którym obecnie stoi. To, co się dzięki traktatowi Wersalskiemu stało — to się już nie odstanie. Dla nas to grunt. Reszta — w rękę Boga i w naszemu rękę.

Względem nas traktat Wersalski spełnił swoje zadanie. Nic więcej zasadniczego nie spodziewamy się po nim. Co miał nam dać, już dał. I tego nam już nikt nie odbierze.

Jass.

SEJM I RZĄD.

Wręczenie listów uwierzytelniających.

Dnia 26 b. m. o g. 12 p. dr. Alfred Pearson, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim.

Podróż inspekcyjna.

Wczoraj popołudniu wyjechał minister spraw wojskowych gen. Sikorski na inspekcję okręgu radomskiego, jako przyszłego centrum przemysłu wojennego. W podróży tej towarzyszą mu szef administracji armii gen. Majewski, szef sztabu generalnego generał Stanisław Haller, szef korpusu kontrolierów generał Górecki, zastępca szefa administracji pułk. sztabu generalnego Zymiński oraz dyrektor C. Z. W. W. p. Krzyżanowski. Podróż inspekcyjna potrwa do poniedziałku t. j. do 30 b. m.

Pretest żydowski.

Z powodu uchwalenia przez Radę ministrów projektu przepisów o dopuszczeniu języków białoruskiego i ukraińskiego w stosunkach urzędowych, Koło żydowskie wystosowało do prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych pismo, w którym protestuje przeciwko nieuwzględnieniu również języka żydowskiego i domaga się rewizji przepisów językowych w tym kierunku.

W sprawie konfiskat prasowych.

W ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja w sprawie konfiskat prasowych w obecności p. ministra sprawiedliwości — Wyganowskiego i vice ministra p. Siennickiego z udziałem wyższych urzędników ministerstwa i prokuratorji. W sprawie konfiskat prasowych wydane zostaną specjalne instrukcje z powodu różnic prasowego ustawodawstwa dzielnicowego.

Sprawa rozbrojenia.

Na piątek zwołana była sejmowa komisja do spraw zagranicznych dla omówienia sprawy groźby zakłócenia spokoju przez Litwę oraz dla sprawy położenia mniejszości polskiej na Litwie. Sprawy te referował pos. Dąbski. Również na tym posiedzeniu poruszono sprawę kompetencji podkomisji do spraw rozbrojenia oraz wyboru członków podkomisji.

W posiedzeniu wzięli udział p. min. hr. Zamoycki i hr. Aleks. Skrzyński który w czwartek przybył do Warszawy.

Ustawa dziennikarska.

Specjalna podkomisja wyłoniona przez sejmową Komisję prawniczą rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o unormowaniu stosunków prawnych w zawodzie dziennikarskim.

Szkoły ros. na Łotwie.

RYGA. 27. VI. (tel. własn. — s). Prasa rycka omawia sprawę zjazdu w Rydze nauczycieli rosyjskich z całej Łotwy. Jak się okazuje nauczelnika wydziału szkolnictwa rosyjskiego mianuje rząd łotewski na wniosek członków parlamentu Rosjan. Ponieważ jednak postawienie Rosjan nie mogli dojść do porozumienia w tej kwestji, więc rząd wyznaczył na to stanowisko p. Jupatowa, powołując się na opinię dwóch tylko posłów. Zjazd nauczycieli będzie protestował przeciw tej nominacji. Należy zauważyć, iż szkolnictwo polskie na Łotwie pozbawione jest tych przywilejów, które posiada szkolnictwo rosyjskie.

Dzierżyński działa.

RYGA. 27. VI. (tel. wł. — s) Z

Moskwy donoszą o nowej fali aresztów i rewizyj, dokonywanych przez specjalnie zmobilizowanych w tym celu komunistów dla pomocy agentem G. P. U. Nastroj niepokojów i naprężenia nerwowego ogarnął całe miasto. Nocami przejeżdżają automobile ciężarowe przepelnione aresztowanymi których transportują do Butyrek, Łubianki i innych więzień Moskwy. Liczba aresztowanych w ciągu jednej nocy pod zarzutem knował kontrowolucyjnych sięga 300 osób. W ostatnich dniach rozstrzelano codziennie skazanych przez G. P. U. Dzierżyński obiecał radzie komisarzy ludowych, że wypieni z moskiewskiego gruntu kontrowolucję.

Wystawa komunistyczna.

RYGA 27. VI. (tel. wł. — s). Prasa do osi że przed kilkoma dniami otwarto w Moskwie jubileuszową wystawę lotyjskiej partji komunistycznej. Wystawa posiada między innymi zbiór materiałów do historii ruchu komunistycznego na Łotwie poczynając od 90-tych lat zeszłego stulecia, zbiór fotografii poległych komunistów Łotyży oraz materiały o organizacji i powstaniu lotyjskich strzelców.

Karachan grozi.

RYGA 27. VI. Z Pekinu donoszą że na bankiecie wydanym na cześć Karachana, wygłosił tenże mowę w której zaznaczył: cudzoziemcy oskarżają mnie o prowadzenie występną propagandy. Propaganda moja zawiera się w uznaniu praw narodu chińskiego i ukazaniu sposobów za pomocą których Chiny wyostać się będą mogły z ciężkiego swego położenia. Propagandę podobną prowadzić będą sto razy intensywniej niż dotychczas.

Budżet Łotwy.

RYGA 27 VI. (tel. wł. — s) Prezydent Republiki zatwierdził budżet państwowy z ogólną sumą kredytów w wysokości 198,728,975 latów.

Parlamentarzyści bałtyccy.

RYGA 27. VI. (tel. wł. — s) Siedmiu parlamentarzystów Łotwy, Estończy i Litwy przybyli onegdaj do Londynu w celu rewizytowania parlamentarzystów angielskich, którzy w ubiegłym roku bawili w państwach bałtyckich.

W liczbie przybyłych do Londynu znajduje się b. premier łotewski Mejerowicz i estoński minister handlu Ruck. Byli poseł litewski w Londynie Naruszewicz nie przybył z powodu zatrzymania go nagłami sprawami związanymi z kryzysem ministerjalnym.

Joffe do Londynu.

BERLIN. 27. VI. (PAT). „Polradio”. Według wiadomości z Moskwy rząd sowiecki wyznaczył Joffego na członka delegacji sowieckiej na konferencję angielsko-rosyjską.

Zatarg z Jugosławją.

BIAŁOGRÓD, 27. VI. (PAT). Omawiając wypadki na granicy wsko-jugosłowiańskiej, prasa wszystkich obojczy próbuje stanowisko rządu, który postanowił bezwarunkowo wyjaśnić odpowiedzialność i ukarać winowajców. Prasa zwraca uwagę, że terenem zajść był odciłek dotychczas ostatecznie nie rozgraniczony, same zaś zajścia wywołane były bądź ze strony włoskiej, bądź ze strony jugosłowiańskiej przez powikłanie stosunków między obu rządami. Dzienniki domagają się surowej kary na sprawców napadu uważając, że stosunki przyjaźni i zaufania istniejące między oboma krajami nie mogą ulec zaostrożeniu skutkiem tych ubolewania godnych wypadków.

List z Kowna.

(Korespondencja własna).

Kowno w czerwc.

Przesilenie ministerjalne ciągnące się przeszło dwa tygodnie czasu zostało zażegnane. Nowy gabinet pod przewodnictwem lidera chrześcijańskiej demokracji p. Tumenasa otrzymał poparcie i rozpoczął prace które — nie można przypuszczać — zmieniają radykalnie bieg polityki wewnętrznej i zagranicznej. Deklaracja rządowa pod tym względem nie dawała żadnych złudzeń. Rzecz charakterystyczną jest, że w swoim exposé p. Tumenas nie zajął stanowiska w sprawie budowy kolei, co było jak wiadomo przyczyną upadku gabinetu Galwanuskasa, a zbył ją nie mówiącym frazesem.

Jaki będzie finał sprawy budowy koleii narazie trudno przypuszczać. Gabinet p. Tumenasa nie chce jak widać z miejsca do jej załatwienia przystępować, wobec tego napręczenia jakie ona wywołała.

Z chwilą przyjęcia deklaracji nowego rządu przez Sejm wzburzenie wywołane przesileniem ministerjalnym zaczyna powoli ulegać uspokojeniu. Na plan pierwszy wysuwa się obecnie sprawa IV kongresu katolików litewskich. Kongres ma się odbyć w dniach 1—3 lipca w Kownie. Oficjalnie zadania kongresu, jak ogłaszają jego organizatorzy, polegają na wzmocnieniu akcji katolickiej na Litwie oraz na wzmoczenie ducha katolickiego nie tylko na Litwie ale i na ogólnie. W kongresie wezmą udział wszystkie związki katolickie zgrupowane w Centrum Działalności Katolików Litewskich oraz zaproszeni goście z sfer parlamentarnych, rządowych i t. d.

Również zapowiedziany jest udział zagranicznych organizacji katolickich. Między innymi zaproszenie na kongres otrzymał arcybiskup łotwy Springewicis. Organizatorzy kongresu na czele których stoi ka. Mileščko, poseł na Sejm spodziewają się że kongres zgromadzi z górą 500 delegatów i położyła w niem wielkie nadzieje. Nadzieje te są dwojakiego rodzaju: jedne — tak powemy religijne, drugie — polityczne. Urzeczywistnienie pierwszych stworzy podstap gruntu do przeprowadzenia drugich.

Spółczesność na Litwie jest głęboko religijna, autorytet kapłana ogromny, wpływ jaki mogą mieć katolickie związki litewskie wykrzystane dla celów politycznych odpowiednio nastrojone i pokierowane, może w szybkim tempie wznieść antagonizny narodowościowe tak pożądane dla dorzących celów litewskiej nacjonalistycznej polityki. Bo że tak jest w to prawdopodobnie nikt nie wąpi. Gros organizatorów Centrum Działalności Katolików są to postawie księża, doświadczenie zaś ubiegłych lat i miesiący wykazuje, że dla księdza Litwina niema hamulców religijnych gdy chodzi o cele polityczne i że dobro Kościoła i wiary poświęć on gotów dla zwalczania swych przeciwników z innego obozu lub narodowości. Wystarczy przypomnieć ks. biskupa Karewicza i jego działalność, aby sobie dokładnie wyrobić zdanie o prawdziwych celach Centrum i Kongresu, który dla skortynowania i rozszerzenia akcji tej jest zwołany. Na kongresie którego prace będą odbywały się w sekcjach zostaną wygłoszone referaty na tematy religijne i społeczno-polityczne przez posłów oraz działaczy katolickich.

Między innymi ciekawy będzie referat pos. adw. Szyłingasa p. t. „Samorząd” zwłaszczą z tego względu że poseł dotknie niewątpliwie sprawy ich uporządkowania, a jak wiadomo sprawa samorządów była jedną z przyczyn upadku Galwanuskasa. Wyniki kongresu będą nader ciekawe i niewątpliwie nie pozostaną bez wpływu na własności sfery.

Kawa klasztorna

ZDROWA, SMAČNA I TANIA polskiej fabryki Kosińskiego i Siki w Wejherowie. — Żądać we wszystkich większych handlach w Wilnie.

TRATR POLSKI (Lithuan) Występy K. Juncosa Stępcowskiego. Dnia 18 po raz trzeci „Anioł opiekuńczy” Komedja Ploarda. W poniedziałek PREMIERA „PÓDATEK MAJĄTKOWY” Komedja Grzymaty-Siedleckiego Początek o godz. 8 wiecz. TRATR LETNI Występy artystów Teatru „NOWOSCI” Dobasz-Markowskiej Sandockiego i Zdanowicza. Dnia PREMIERA „Medi” Operetka Stolza. Początek o godz. 8-jej wiecz.

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka 31.

Tow. Polsko-Białoruskie.

„Przegląd Wileński” zamieszcza list otwarty p. Radosława Ostrowskiego dyrektora Wil. Gimn. Białoruskiego do p. Witolda Abramowicza, jako jednego z inicjatorów i założycieli Twa Polsko-Białoruskiego. List ten ukazał się na łamach pism białoruskich a redakcja „Przeglądu Wileńskiego” zamieszcza dosłowny jego przekład:

Szanowny Panie!

Z polecenia moich kolegów i znajomych w sprawie organizacyjnego zebrała Twa Polsko-Białoruskiego, mam zaszczyt zawiadomić Pana, że trwająca dotąd wojna polityczna nie daje możności wzięcia udziału w tem T-wie nawet tym Białorusinom, którzy jeszcze tak niedawno wyrazili swe szczerze życzenie znalezienia jakiegokolwiek środka w celu osłabienia i złagodzenia straszliwego ucisku, istosowanego planowo i systematycznie przez władze polskie względem społeczeństwa białoruskiego.

Tak oto np.: zamiast tego, żeby zaszkodzić naszym bezwarunkowo słusznym i niezbędnie, minimalnie chociażby wymaganiom w sprawie polepszenia położenia naszych szkół, co jest zgodne z prawami naszymi jako obywateli obywateli kraju oraz z wolą naszego narodu, rządowe władze szkolne „przychylną się” obdarzyły w charakterze jakiejś łaski, nasze wileńskie gimnazjum białoruskie komisją maturalną w języku polskim, nie zwracając uwagi na ośmioletnią naukę uczeni po białorusku, społeczeństwo zaś polskie, za pośrednictwem Wileńskiego Komitetu Wznowienia „dla głodnych dzieci”, „polepszyło” swój stosunek do nas, pozabawiając (w kwietniu i maju) głodne białoruskie dzieci kawałka chleba, który im się należał z tego komitetu.

Z Waszej strony, Szanowni Panowie, widzimy szczerze życzenie uzdrowienia tych nienormalnych stosunków polsko-białoruskich, jednakże oprócz dobrej woli i chęci żadnymi innymi środkami Panowie nie rozporządzacie, wówczas gdy druga część waszego społeczeństwa: reakcyjno-szowinistyczna, bodaj wyłącznie mająca obecnie wpływ na bieg życia w naszym kraju jak widzimy, usiłuje wyzyskać wobec Europy sam fakt istnienia Twa Polsko-Białoruskiego i balamucąc opinię całego świata, jeszcze bardziej pogarsza naszą sytuację w Polsce.

Biorąc pod uwagę względy powyższe, aby uniknąć wyzysku ze strony waszych reakcyjno-szowinistów, uważamy za pożyteczne dla naszej wspólnej sprawy powstrzymać się od urzędystw i innych projektów do czasu polepszenia naszego ogólnego politycznego stanowiska w Polsce.

Ze szczerem poważaniem
Radosław Ostrowski,
Dyrektor Wil. Gimn. Białorus.

Jako dalecy świadkowie pozwalamy sobie wypowiedzieć swe zdanie o wystąpieniu p. Ostrowskiego z Polsko-Białoruskiego Towarzystwa.

Jak się okazuje, sam p. Ostrowski rozumie doskonale tę zupełnie

jasną okoliczność, iż p. Witold Abramowicz, jakkolwiek Polak, nie może być odpowiedzialny za obecną politykę państwową w sprawie białoruskiej. Większość parlamentarna polska dyktuje pewną politykę, p. Abramowicz, czy też ktokolwiek może mieć inne poglądy i za tę politykę jest odpowiedzialny tylko w takim stopniu, jak każdy obywatel naszego państwa, a więc i p. Radosław Ostrowski. Wobec tego wyrażanie się w sprawie z p. Abramowiczem, dlatego, że kuratorjum przysłało do gimnazjum białoruskiego komisję egzaminacyjną, niezem nie może być usprawiedliwione.

Co do nieobdzienienia ochronek białoruskich pieniędźmi z kwoty „chleb dla głodnych dzieci”, to cała nasza sympatja jest po stronie p. Ostrowskiego. Nie wiemy jednak czy istotnie kwestja ta miała tło polityczne, czy nie chodziło tu o jakieś trudności natury formalnej.

Natomiast w sprawie przystania komisji maturalnej, pytającej się uczni gimnazjum białoruskiego po polsku, całkownie rozumiemy zarządzenie kuratorjum.

Możemy p. Ostrowskiego poinformować, że w czasie gdy chodziło o gimnazjum święciańskie za całą stanowczością poparliśmy akcję p. M. Swiechowickiego, uświęconą zresztą pomyslnym skutkiem. Natomiast teraz gdy chodzi o język polski przy maturze, rozumiemy dobrze, że w kuratorjum górę wzięły względy praktyczne.

Sformowanie kompetentnej komisji z ośmiu pedagogów znających język białoruski jest w Wilnie zadaniem bardzo trudnym. Pochodzi to wcale nie stąd, że w biurach kuratorjum tak duży (naszym zdaniem o wiele za duży) procent miejsc zajmują urzędnicy zamiejscowego pochodzenia. Wcale nie. Pan Ostrowski sam wie, że inteligencja naszego kraju, nawet zamieszkała na wsi i w powiatach prawosławnych władza z trudnością językiem białoruskim, a już zupełnie nie rozumie literackiego języka białoruskiego.

Z drugiej znów strony wychowawcy gimnazjum białoruskiego z pewnością przeszli przez dostateczną ilość lekcji języka polskiego. Mamy wrażenie, że gimnazjum białoruskie dla dobra swoich wychowanków uczy ich także języka polskiego.

W takich więc warunkach wyłonienie komisji, pytającej się po polsku nie wygląda zupełnie na szukaną, — przeciwnie zdwienie może budzić chyba upieranie się przy egzaminie białoruskim i czynienie kwestji zasadniczej ze strony prostej i praktycznej. Jeżeli język białoruski stanie się kiedyś bardziej rozpowszechniony w Wilnie i wśród inteligencji naszego kraju, napewno i matura w gimnazjum białoruskim przybierze inną formę.

Mamy wrażenie, że p. Ostrowski cytując swój przykład o komisji maturalnej bezpośrednio po obietnicy przykładów straszliwego, planowego, systematycznego ucisku Białorusinów przez władze polskie, osłabił tylko i treść swego listu i powagę swego wystąpienia.

My Polacy posiadamy dużą wyższość nad tymi działaczami, których zadaniem jest oddzielić losy państwa polskiego od losów ludu białoruskiego. Bo oto wspólna dola i niedola z Białorusinami i przyjaźń z nimi jest kwestją naszego interesu, nietylko państwowego ale i narodowego.

Dobrze zrozumiany interes państwowy Polski idzie po linii zgody z Białorusinami, podczas gdy mińskiej skespozyturze bolszewizmu, lub nacjonalistycznemu Kowanu chodzi o prowokowanie niezadowolenia na naszym terytorjum. Dodajmy do tego jeszcze kwestię sentymentu. Ludzie wyrosli w naszym kraju, w jego białoruskich okolicach, nie mogą ludu tego mniej kochać niż patentowani Białorusini, już w pierwszym pokoleniu wywodzący się z Riazania lub Tuły.

Pisząc o działaczach, którym za-

leży na jątrzeniu naszych stosunków nie mamy bynajmniej na myśli p. Ostrowskiego. Przeciwnie, wśród społeczeństwa polskiego ma opinię człowieka o czystych intencjach. Dlatego tem mniej rozumiemy jego list. Być może, że poprostu jest to wynik zdenerwowania osobistego, tak zrozumiałego u pedagoga przy końcu roku szkolnego. W takim razie wielka szkoda że pożyteczna inicjatywa towarzystwa polsko-białoruskiego o takim rozbiła się szeregach.

M.

Zaufanie dla Mussoliniego.

RZYM, 27 VI. (PAT.) Na posiedzeniu senatu senator Melodia przedstawił następujący porządek dzienny: po wysłuchaniu deklaracji prezesu rady ministrów senatu aprobować oświadczenia, w których przejawia się wola wystąpienia z całą energią celem całkowitego przywrócenia ponowienia prawa, przeprowadzenia niezbędnego oczyszczenia stosunków i dokonania pacyfikacji kraju, wyraża zaufanie dla działalności rządu i przechodzi do porządku dziennego. Ponieważ zaproszono wniosek rozdzielania porządku dziennego na dwie części, z których pierwsza kończyła się na słowach niezbędnego oczyszczenia, zarządzone zostało głosowanie podwójne. Pierwsza część została przyjęta 249 głosami przeciwko 4 przy 253 głosujących, druga część, wyrażająca rządowi wotum zaufania uchwalona była 225 przeciwko 21, 6 wstrzymujących się od głosowania i 252 głosujących.

Przed rekonstrukcją.

RZYM, 27 VI. (PAT.) Zapowiedziana przez Mussoliniego rekonstrukcja rządu nastąpi prawdopodobnie w końcu czerwca. Zdej się, że oprócz ministrów wojny i marynarki zostaną w gabinecie tylko dotychczasowi ministrowie; spraw wewnętrznych—Federsini i skarbu—De Stefani, chociaż pozostawienie tego ostatniego na stanowisku dotychczas przezeń zajmowanemu nie jest pewne.

RZYM, 27 VI. (PAT.) Mussolini ustąpi prawdopodobnie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, zachowując prezesurę rady ministrów. Podobno premier zamierza na skutek głosowania w senacie zwołać izbę na krótką sesję. Opozycja przypuszczalnie w dalszym ciągu uchylać się będzie od współpracy w Izbie.

Uczestnicy zbrodni.

RZYM, 27 VI. (PAT.) Fini i Depono będą powołani na świadków w procesie o zamordowanie Matteottiego. Dotychczas oskarżenie obejmuje 22 osoby oskarżone o współudział w zbrodni. Obaj prywatni sekretarze Mussoliniego Diavelli i Falsio ustąpili, ponieważ okazało się że byli oni na liście osób, które pobierały honorarja od „Giornale d'Italia”.

Krach Depositów Banku.

WIEN, 27 VI. (PAT.) Wielki tutejszy Depositów Bank, posiadający 60 oddziałów i biorący udział w licznych przedsiębiorstwach zawiesił wypłaty. Przyczyna krachu jest podobno spekulacja przeciwko frankowi.

Sytuacja gab. Herriota.

PARYŻ, 27 VI. (PAT.) Obecnie w środowiskach politycznych ujawniają się trzy główne kierunki: 1-szy jest reprezentowany przez większość Izby deputowanych popierającą bez zastrzeżeń gabinet i zdecydowaną bronić go przeciw wszelkim atakom, z gi stanowi prawica, atakująca gabinet, i żywiąca nadzieję, że senat będzie mógł go obalić w przyszłym miesiącu w związku ze sprawami aneksji polselstwa przy Watykanie, oraz polityki zagranicznej; 3-ci kierunek wyraża się w tendencjach umiarkowanych, reprezentowanych przez większość wielkich dzienników paryskich, które, zachowując się od początku z rezerwą, stają się coraz bardziej przychylnymi dla rządu.

Konferencja londyńska.

LONDYN, 27 VI. (PAT.) Zaproszenia na konferencję londyńską zostały już rozesłane rządowi państw zainteresowanych. W angielskich kołach politycznych uważają za objaw rokujący pomyslnie rezultaty konferencji fakt, że Ameryka i Włochy nadesłały najwcześniej odpowiedź, wyrażającą zgodę na wzięcie udziału w konferencji londyńskiej. Rząd St. Zjedn. przesłał ambasadorowi swemu w Londynie Kellogowi instrukcje, któremi ten ma się kierować podczas obrad. Kolleg zabierać będzie głos tylko w sprawach interesujących bezpośrednio St. Zjedn. przy poruszaniu zaś wszystkich innych kwestji uczestniczyć będzie w charakterze informatora St. Zjedn.

Za granicą.

O ambasadę Watykańską.

Na łamach „Journal des Debats” zamieszczono opinię p. Jonnarta ambasadora Francji przy Watykanie. Jak wiadomo pierwszym krokiem p. Herriota była manifestacyjna i nieprzyzwoita zapowiedź zniesienia tej ambasady.

Pan Jonnart dziwi się przede wszystkim, że p. Herriot, który swego czasu był zażartym przeciwnikiem systemu pełnomocnictw, dziś na podstawie tych pełnomocnictw chce uczynić tak ważną zmianę jak zniesienie ambasady Watykańskiej.

Przez cofnięcie przedstawicielstwa francuskiego z Watykanu, tem szerzej—zdaniami p. Jonnarta—otworzy się drzwi obcom, a nawet wrogim Francji wpływom. Papiestwo powiada p. Jonnart, jest wielką potęgą Promieniującą na cały glob. Dwadzieścia sześć państw większych, z których nie wszystkie są katolickie, jest zastąpionych przy Watykanie.

Gdy zaniedbamy kwestję francuskich misjonarzy katolickich rozsiągniętych po wszystkich ładach przyuczynimy się do obniżenia autorytetu Francji i zwiększenia siły atrakcyjnej działalności misyjnej innych państw.

Pan Jonnart kończy temi słowami:

Trzeba brać rzeczy takimi jakimi one są. Francja posiada potężny ruch katolicki. Znosząc ambasadę przy Watykanie rząd nie zniesie stosunków pomiędzy katolikami francuskimi a Papięciem. Odejmie im tylko charakter prawidłowy, oficjalny i sprawi że imieniem Francji przemawiać będą do Papięcia wrogowie republikańskiej formy rządu we Francji.

Dochodzą do nas wiadomości, że w Dzielnicy Leopolitkiej policja pogranicza zabrana ludności prawosławnej praować na roli.

Podobno w tej sprawie jest złożony dokładny protokół w inspektoracie pracy w Wilnie. Należy się przede wszystkim zapytać co ma tu do czynienia policja pograniczna?

Nie wątpliwy, że władze starościsłe zechcą wejść w tą sprawę.

Żądajcie wszędzie:

„Tablice opłat za mieszkania”

Niezbędne dla każdego lokatora.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na LIPIEC
Z dniem 1-go lipca przerwiemy wysyłanie
naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili
zaległości.

Pieniądze można przekazać przez P. K. O.
Konto 80.259.

Administrator «Słowa»

St. Grabowski

W Warszawie

jest do nabycia

„Słowo”

w biurze „Promień”

Widok 19.

Ruch wydawniczy.

Jan Mioduszewski: „Wrażenia z procesu arcybiskupa Cieplaka i ceterasch księży w Moskwie 20—25 marca 1923 Opisane przez naocznego świadka. Warszawa, 1924.

Szczegółowych relacji o procesie moskiewskim nie braknie. Opis p. Mioduszewskiego nie ma nic wspólnego ze stenograficznym protokołem lecz zawiera sporo ciekawych szczegółów.

Oto p. Mioduszewski, który obecny był na sali podczas procesu, utrzymuje, że nie wykonano „usunięcia” (tak kara śmierci zowie się w urzędowych dokumentach boleswickich) arcybiskupa Cieplaka dlatego, że pochodził z włościan; natomiast ks. prałat Budkiewicz jako szlachcic na żadne względy nie zasługiwał. To też zastrzelono go w płwicy gmachu czeszwyczałki a zwłoki—przypuszczalnie—zostały zakopane w miejscowości Sokolniki pod Moskwą.

Zachowywanie się brutalne, nie-nawistne, wstrętne prokuratora Krylenki, istnego degenerata, potwiera i p. Mioduszewski. Krylenko

był... pedagogiem w „Priwiślni” a ojciec jego zostawił po sobie w Lublinie nawet dobrą opinię. Jabłko padło daleko od jabłoni.

Jednym z adwokatów był stary daty palestrant, sędziwy, wspaniały, pompatyczny i patetyczny Bobryszczew-Puszkina. Bronił tak świętej sprawy i z takim głębokim przekonaniem prawnego i sprawiedliwego człowieka, że niejednokrotnie trzymał pod silnym wrażeniem salę przepelnioną publicznością bolszewicką. Nawet sami sędziowie, nie-lubiący Krylenki nie mogli ukryć zadowolenia gdy Bobryszczew-Puszkina wręczył go zmiażdżył w replie swojej.

Stała się wówczas—opowiada p. Mioduszewski—rzeź dzwina. Sala przepelniona komunistami drgnęła, sala pełna kobiet w hełmach skórzanych, szpilegów i agentów, figur o nosach garbatych, drabów „jakką najbardziej podejrzanych—dała serdeczne i gorące oklaski przeciwnikowi Krylenki. Krylenko zerwał się i uderzył w preza sądu wzrokiem piorunowym. Prezes natychmiast przestał śmiać się zakrywając usta ręką, opamiętał się, zrozumiał i donośnym głosem zawołał:

„Jeśli jeszcze raz powtórzy się coś podobnego, każę salę opróżnić!”

Jak wiadomo, oskarżenie było głównie w sprawie kleru oddawania kościołów „w dzierżawę obywatelom”; w telegram gratulacyjny i list prałata Budkiewicza do rządu polskiego, w jego starania o pożyczkę pod zastaw domów kościelnych do państwa za pośrednictwem rosyjskiego ministerstwa i otrzymanie cepowiedzi via Warszawa i tem podobne „zdrady stanu”. P. Mioduszewski zapewnia, że oskarżenie było nietylko pozbawione podstaw prawnych lecz i tak konstruowane niedołącznie, że mowy nawet być nie mogło o skazaniu księży.

Tymczasem—sprawa była z góry przesądzona.

Rozumiał doskonale jak rzeczy stoja, nie opuszczający żadnej rozprawy sądowej w procesie, o którym mowa: szef główny wydziału dla spraw polskich Narkomjusta p. Fürstenberg-Ganecki, „w złotych okularach, chudy, mały, jowialnie uśmiechnięty, rysami twarzy przypominał Wilhelma Feldmana”. Urodzony i wychowany z Królest-

wie Polskiem rozumiał doskonale niedorzeczność procesu, czasami śmiał się z dowcipów prezesa i Krylenki a czasem marszczył się i ciężko wzdychał. P. Fürstenberg-Ganecki wiedział jednak co robi. Gdy poseł Rzeczypospolitej w Moskwie, p. Roman Knoll zwrócił się do niego z propozycją wymienienia ks. prałata Budkiewicza, na którego z „wysokich” bolszewików aresztowanych w Polsce—otrzymał odpowiedź bezwzględnie odmowną. Nie przeszkadzało to p. F.G. zapewnianiu na prawo i na lewo, że proces ma znaczenie tylko... formalne, że skończy się na niczem.

„Obecnie—pisze p. Mioduszewski—ks. prałat spoczywa w zimnym grobie a p. Ganecki rozjeżdża sobie wagonem salonowym po Polsce korzystając z uprzejmości rządu polskiego i—zbiera w Krakowie pamiatki po Leninie. W najczystszej polszczyźnie dzieli się z dziennikarzami wrażeniami podróży—i pyta go o rolę, jaką odegrał w procesie ks. arcybiskupa i towarzyszy, byłoby oczywiście rzeczą wprost nieprzyzwoitą.”

P. Mioduszewski wyraża się z wielką sympatją o małżonce słyn-

nego pisarza Gorkiego, która z wielką gorliwością i serdecznością opiekowała się uwiecznionymi księżmi naszymi. Jekatierina Pawłowna—nazwa—kobieta wielkiego serca, wielkiej dobroci i niepożytej pracowitości troszczyła się wprost matczynym o potrzeby materialne więźniów, o strawę dla nich, o bliznę, niemniej dbając o duchowy ich nastrój, pocieszając, kojąc zmarzenia. Gdy 23 skazanych na śmierć opuściło więzienie i wróciło do Polski, wątpię czy kto bardziej cieszył się z tego w Warszawie niż ta zacna kobieta.

Książeczkę p. Mioduszewskiego niejedną z nas ze szczerem przeczyta wruszeniem. Bezpośrednio doznających a niepospolitych wrażeń ezuć w niej tętno.

W ładnym i podręcznym formacie małego quarto, na wytwornym papierze, rozpoczęła ruchliwa wileńska księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego wydawanie poszczególnych rozpraw z dziedziny kultury, literatury i problemów społecznych.

Po znanej i świetnej rozprawie prof. Zdziechowskiego o pierwia-

Odjazd biskupów

KATOWICE. 27.VI. (Pat). W 8-m dniu swego pobytu w Katowicach biskupi francuscy po odprawieniu mszy św. zwiadzili spsial Gwarecki przy ul. Francuskiej, poczem podejmowani byli przez administratora Apostolskiego ks. Hlonda obiadem. Po zwiedzeniu kuty cynkowej w Woimowcu, zlozyli wizyte francuskiemu konsulowi generalnemu, potem udali sie do kościoła św. Piotra i Pawla, gdzie ks. pos. Mattea odprawił uroczyste nabozenstwo. Podniosle kazanie wyglosil ks. dr. Pubina, konczac je w jezyku francuskim. W. Kardynal Dubois po udzieleniu blagoslawienstwa zaintonował Te Deum. Po odpiewaniu Te Deum b. Kardynal Dubois zwrócił się do obecnych w wezwaniem, by zachowali swą wiare. Jutro o g. 8 rano ks. biskupi po mszy św. udadzą się do Pszczyny, a dalej pociągiem pośpiesznym przez Wiedeń do Paryża.

Proces krakowski.

W 18 dniu rozpraw, po trzydniowej przerwie, spowodowanej chorobą sędzię przysięgłego J. Weissa, przewodniczący zawiadania, iż otrzymał świadectwo lekarskie, na którego mowy sędzia Weiss żąda zwolnienia go z obowiązków sędzię. Prokurator stawia wniosek powołania zastępcy. Obrona domaga się ponownego wysłania sądowej komisji lekarskiej do zbadania stanu zdrowia sędzię Weissa. Trybunał po odbytej naradzie uznaje usprawiedliwienie p. Weissa za dostateczne i powołuje zastępcę p. Wincentego Wolfa.

Po przeprowadzeniu segregacji świadków przewodniczący przystępuje do przesłuchania oskarżonego posła Stańczyka. Poseł Stańczyk wypowiada dłuższą mowę polityczno-ekonomiczną, w której nakreśla podłoże wypadków z dnia 6 listopada. Działalność w tymże dniu ujmuje oskarżony Stańczyk w dwa kierunki: 1) starał się on wytłumaczyć tłumowi na jakich warunkach był zawarty rozejm i postanowił wpłynąć, aby rozejm był dotrzymany ze strony robotników. Po drugie, wiedząc, że broń posiadają tam elementy niepewne, starał się wpływać tak, aby nie dopuścić do ekscesów.

Sw. Linkówna Zofia zeznaje, iż widziała oskarżonego Daszyńskiego z karabinem, przewieszonym przez rękę, lecz nie jest pewna, czy to był oskarżony. Sw. Link Antoni zeznaje, iż zna z widzenia dwóch braci Daszyńskich. Jednego z nich widział z karabinem przechodzącego przez ulicę, ponieważ jednak nie potrafi rozróżnić braci, nie jest pewien czy to był ów Daszyński (oskarżony).

Gen. Czkiel, mówiąc dalej poseł Stańczyk, usiłował stosować akt bezprawia w stosunku do strajkujących, lecz nie zdawał sobie sprawy, że w armii służą robotnicy, którzy mogą nie odważyć się skierować broń przeciwko robotnikom. Poseł Stańczyk grozi, iż o ile rząd nie cofnie rozporządzeń już wydanych, to wszyscy robotnicy przystąpią do strajku. Tym pod wpływem przemówienia posła Stańczyka, jak zeznaje Marszałek, okazywał wyraźne podniecenie.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 27.VI. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do budżetu Ministerstwa Kolei Żelaznych. Referował pos. Tabaczyński. Stan finansowy ministerstwa przedstawia się następująco: W administracji dochody rzeczywiste wynoszą 41.946 zł, rozchody 3.040.751 zł. Dochody z przedsiębiorstw—20.954.000 zł; inwestycje—89. mil. Mówca uważa, że należy ulepszyć system tranzytowy Syberja—Bałtyk—Ukraina przez Sarny—Warszawa do Niemiec, oraz Ukraina południowa i Rumunja przez Lwów do Gdańska. P. Minister Kolei Tyszcza oświadcza, że opracował projekt unifikacji kolejnictwa, który niebawem ma wejść w życie, oraz projekt pragmatyki dla wszystkich pracowników kolejowych. Usterki w taryfach będą poprawione, lecz w ten sposób, aby nie było deficytu. Zagranicę będzie wysłana delegacja, która sprawdzi, czy istotnie omija nas tranzyt wielu produktów. Personel kolejowy stoi w zupełności na wysokości zadania. Pos. Paczkowski (Ch. D.) apeluje do ministra, aby na miejsce p. Landsberga wysłał na kresy człowieka nie tylko zdolnego i energicznego, lecz takiego, któryby rzeczywiście zużywał swoje zdolności dla pracy w imię dobra państwa. W imieniu PPS przemawiał pos. Kuryłowicz, ubolewając, iż redukcje przeprowadzane są stronniczo. Pos. Ostrowski (piast) uważa, iż należy przeprowadzić dalszą redukcję personelu statowego. Pos. Zagajewski (Z. L. N.) stwierdza, że zła polityka taryfowa ministerstwa przyczynia się do zwiększenia przesilenia gospodarczego. Minister Kolei Tyszcza odparł zarzut stronniczości i podkreśla, że do udzielenia dymisji p. Landsbergowi skłoniło ministra opublikowanie w jednym z pism wileńskich (Głos Wileński) dokumentu tajnego, który dowodzi przestępstwa, nadającego się do dyscyplinarnego śledztwa. Po krótkim przemówieniu referenta pos. Tabaczyńskiego dalszą rozprawę odłożono do godz. 16.

Po przerwie przystąpiono do budżetu m-stwa Rolnictwa. Referuje pos. hr. Zółtowski. W działach wydatków podniesiono w zarządzie centralnym kredyty na subwencjonowanie zakładów rolniczych do 200 tys. zł. kwotę na szkolnictwo ludowe podniesiono na 1 milion zł. Dochody w zarządzie centralnym zredukowano o 665 tys. zł. Ogólna cyfra rozchodów podniesiono do 15.900.000 zł. Dochody zaś zmniejszono do 11 milionów 900 tys. zł. Dochody z lasów państwowych zmniejszono do 14 mil., przyczem postanowiono wyodrębnić lasy, jako osobne przedsiębiorstwo. Na tem obrady chwilowo przerwano i przystąpiono do głosowania. Izba przyjęła budżet m-stwa przemysłu i handlu, oraz budżet m-stwa kolei bez zmian. Również przyjęto w 3 m czytaniu ustawę o ochronie drobnych dzierżawców odrzucając poprawkę pos. Putka, aby działanie ustawy rozciągnąć także na grunta kościelne.

W dalszej rozprawie nad budżetem m-stwa rolnictwa min. Janicki stwierdził, że interesy rolnictwa nie były dotąd należycie uwzględniane. Obecnie jednak minister skorzysta z przysługującego mu wpływu na działalność Banku Krajowego i Rolnego. Wskutek zakazu wywozu

swoich produktów rolnictwo poniosło straty w roku ub. na 270 mil. zł. W zakończeniu p. minister oświadcza w sprawie reformy rolnej, że mająci uprzemysłowione i o wysokiej kulturze winny być ustawowo ochraniaane.

W imieniu Z.L.N. przemawia poseł Gościński domagając się zniesie-

nia zakazu wywozu produktów rolnych. Wreszcie pos. Poniatowski przypomina, iż w obecnej sytuacji w Polsce odegrać może główną rolę tylko drobne rolnictwo i na niego należy zwrócić główną uwagę. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o g. 10 rano.

coraz większego powodzenia, echał zupełnie z repertuaru nieodwołalnie w niedzielę, z powodu wyjazdu na urlopy grających w tej sztuce artystów.

Premjera sztuki „Podatek majątkowy” z Junoszą-Stepowskim, który w tej krótko- i wileńszczyzny—odbędzie się w poniedziałek nieodwołalnie.

Występy zespołu artystów teatru „Nowości”. Dział premjera słynnej operetki „Medi”—Stożka z udziałem Dobosza-Markowskiej, Sendeckiego, Zdanowicza—doskonałych artystów teatru „Nowości”; obok gości wystąpią czołowe siły naszej operetki z Grabowską, Sawickim i in. na czele. „Medi” obok walorów muzycznych posiada humor najprzedniejszej krotkości i reprezentować humor w tej operetce będzie przede wszystkim p. Sendecki. P. Grabowska gra artystycznie z kabaretną ekscentryczną i kochliwą, a więc będzie w swoim żywiole.

Koncert symfoniczny w ogrodzie Bernardyńskim. Dzisiejszy koncert poświęcony będzie muzyce ofjontalnej i operowej. Jako soliści wystąpią siostry Korsińskie, które wykonają tańce biblijne, dalej soliści: Jadowker i Lifman (skrzypce). W programie utwory: Mendelsohna, Czajkwa, Ustajewa, Saulsa, Krejna, Zolotarowa. Niedzielny koncert również odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim. Bronisław Szule nad programem tego koncertu specjalnie pracuje aby go dał w skróceniu artystycznej formie. Solistami będą reżyser naszego teatru p. Konstancy Tarkiewicz, który na tle symfonji deklamować będzie Norwida i in.

Pełni szkoły operowej prof. Ludwiga. Dziś w Teatrze Wielkim o g. 8 m. 15 w. odbędzie się popis szkoły operowej prof. Ludwiga. Jak słyszeliśmy, między uczniami jest wielu niezmiernie utalentowanych o dużym materiale głosowym.

Balet Luźniński. Jutro 7o g. 5 pp. p. Luźnińska wystąpi ze swymi uczennicami w Teatrze Polskim. Wybór repertuaru jest niezmiernie cenny. Między wieloma oceniami bezsprzecznie szloneim wyróżnia się zdecydowaną plastyką p. Cybowska.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Topielec. We Hurdelki gm. Landwarowskiej utonął 12 l. Antoni Szpakowski.

W Jaszczce Hajszykiem gm. Mejszagolskiej wskutek przewrócenia się łódki utonął 2 dżelwiczny nazwiska których nazwie nie ustalono. Zwłoki jednej z nich wydobyto.

We wsi Swedzy pow. Wilejskiego w rzece Wilji utonął 8 letni Mikołaj Szonuk.

We wsi Stara Huta gm. Białej w rzece Ilji utonął 22 letnia Olga Obzewska.

W Mołodzieźnie kąpiąc się w rzece utonął 32 let. Stanisław Kielak.

Otruć. Na 26 b. m. będąc na cmentarzu Bernardyńskim otrula się ośmioletnia uczennica 19 letnia Zofia Milerka (Zaręczna 5). Desperackie pogotowie odwoziło do szpitala św. Jakoba. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

Pożar od piorunu. We wsi Poddubli gm. Landwarowskiej wskutek uderzenia piorunu spałił się dom mieszkalny oraz 2 krowy na szkodę Jana Binkula. Straty wynoszą 20 tys. złotych. Pol Dom zaasekurowany w sumie 670 zł. p.

Zabójstwa. We wsi Krzykuny g. Dołężyckiej p. Dunikowski Jan Dzięwiaro wystrzelał z rewolweru zranili żonę swoją Justyną która po upływie 12 godzin zmarła.

ZE SPORTU

Drużyna fińska w Wilnie. Wczoraj o godz. 9 m. 20 wieczorem, zawitała do Wilna z Abo drużyna fińska „Idrottsföreningen Kamraterna” (Związek sportowy Kółczy) w liczbie 15 osób, której zawody z drużyną wileńską „Wilja”, jak to już wspomnieliśmy, odbędzie się dziś i jutro na boisku na Piłomencie między godz. 6—8 wieczorem.

Młodych gości powitali na dworcu kolejowym członkowie Zarządu Głównego T. S. „Wilja” pp. kapitan Józef Słowiński, porucznik Edward Skarbek i prof. Jan Weyssenhoff, jak również ks. Florian Markowski, Stanisław Antoni Wyszyński i Konstancy Bukowski, którzy jako wiadający biegle językiem szwedzkim uprzejmie przybyli podczas pobytu Finlandczyków w Wilnie ułatwiać porozumiewanie się, ponieważ członkowie drużyny fińskiej są Szwedami. Wśród nich znajduje się dziwięgu studentów akademji w Abo. Kapitanem drużyny jest p. Knut Jansson.

„Idrottsföreningen Kamraterna” w Abo, założone w r. 1908 liczy około 400 członków i ma niejedną chlubną kartę w historii sportu w Finlandji.

Goście fińscy zamieszkali w hotelu Bristol.

Z CAŁEJ POLSKI.

Kongres Międzynarodowej konferencji Akademickiej w Warszawie. We wrześniu br. odbędzie się w Warszawie kongres międzynarodowej konferencji akademickiej, w którym weźmie udział 600 przedstawicieli wszystkich narodów, także egzotycznych, jak Chinczycy, Japończycy i t. d. Podobne kongresy odbyły się poprzednio w Srasburgu i w Pradze.

Delegaci kongresowi zwiędzą Polskę i kilka dni zabawią w Krakowie celem zapoznania się z jego kulturą, co ze względu propagandowych nie jest ożywiście dla naszego miasta bez znaczenia.

Nasi oficerowie nie dostaną nowych mundurów. Jak się dowiadujemy, rozpatrywany projekt i

KRONIKA

SOBOTA
28 Dnia
Leona pap.
Jutro
Piotra i Paw.
Wschód g. 3 m. 33
Zachód g. 19 m. 53

WILEŃSKA

(1) Posiedzenie Okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie. W dn. 1 i 2 lipca odbędzie się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 1 lipca będą rozpatrzone: sprawa przejęcia na rzecz państwa folwarku Bzdany, gm. Niemenczyńskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, sprawa rewizji orzeczenia Wileńsko-Oszmiańskiej powiatowej komisji ziemskiej przejęcia na rzecz państwa majątku Goby, gm. Trockiej, pow. Wileńsko-Trockiego, oraz 20 spraw wdrożenia postępowania zealeniewego gruntów wiejskich w pow. Wileńsko-Trockim, Oszmiańskim, Święciańskim, Brastawskim, Wilejskim i Dziśnieńskim.

Na wakandzie posiedzenia dn. 2 lipca znajdują się: sprawa przejęcia na własność państwa majątku Songajłówka gm. Rudzkiej, pow. Wileńsko-Trockiego i 17 spraw wdrożenia postępowania przymusowej likwidacji serwitów, obciążających niektóre majątki w pow. Wileńsko-Trockim i Oszmiańskim.

Agencja pocztowa na Zarzeczu. Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadania, że od dnia 20 czerwca r. b. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Wilno 7. Zarzecze ul. Popowska 8.

(1) Posiedzenie Wileńskiej Komisji Okręgowej Ochrony Lasów w dn. 30 czerwca r. b. odbędzie się przy ul. W. Pohulanka Nr. 24, w sali Okręgowego urzędu ziemskiego o godz. 10 rano.

(1) Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 26 czerwca nie odbyło się z powodu braku quorum. Następne posiedzenie ma odbyć się we czwartek dn. 3 lipca.

Wycofanie markowych znaczków stemplowych. W dniu 30 czerwca tracą swą wartość markowe znaczki stemplowe, które od dnia 15-go lipca wymieniane będą przez urzędy skarbowe na znaczki złotowe. Jednocześnie tracą wartość markowe blankiety wekslowe.

(1) Kontrola roczników 1883—1899. Min. Sp. Wojskowych zarządził, ażeby P. K. U. w czasie od dn. 28 czerwca do 1 października przeprowadziło dodatkowe zebrania kontrolne, względnie przeglądy tych obywateli roczników 1883 do 1899, którzy dotychczas do zebrania kontrolnych nie stanęli.

Kontrola będą dokonywać specjalne komisje wojskowo-lekarskie. Komisji tych utworzono trzy: na m. Wilno, na pow. Wileńsko-Trocki i na pow. Oszmiański. Powołania do zebrania kontrolnych dokona P. K. U. drogą osobistych wezwań.

W dn. 1 października r. b. ma być ostatecznie ustalony stosunek tych roczników do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Zbieranie wiadomości o broni, ukrytej podczas wojny. Władze wojskowe przystępują do zbierania broni, amunicji i materiałów wybuchowych, pozostałych na terenach bitew ostatniej wojny i w tym celu zarządziły zbieranie o tem wiadomości wśród wojskowych.

Jest rzeczą pożądaną, aby wojskowi poszli pod tym względem rękę także ludności cywilnej, która w wielu wypadkach lepiej od wojska jest poinformowana, gdzie te przedmioty się znajdują.

Zwłaszcza cenne będą wskazówki, gdzie są one zakopane i w tym kierunku przedewszystkiem potrzebne są informacje co do amunicji gazowej, która może spowodować nieszczęśliwe wypadki przez zatrucie.

Osoby, posiadające jakiegokolwiek wiadomości o ukrytej w domostwach lub zakopanej broni, amunicji lub materiałach wybuchowych, zechcą zawiadomić najbliższy posterunek wojskowy o miejscu ukrycia, zakopania, zatopienia itp.

Zaznaczyć przytem należy, że wojsko zbiera zarazem wśród żołnierzy wiadomości, jakie osoby

wiedzą o tych przedmiotach i kto ewentualnie zbierał, sprzedawał lub skupywał te materiały lub ich części składowe—dalsza więc ukrywanie ich może pociągnąć za sobą nieprzyjemności.

Osobiste. Dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki, po dokonaniu lustracji Urzędów i Kas Skarbowych prowincjonalnych, powrócił do Wilna i przyjmuje interesantów jak zwykłe od g. 12 do 2.

(1) Oświata w pow. Wilejskim. Pow. Wilejski posiada szkół powszechnych 165, w tem jednoklasowych 80, 2 klas.—45, 3 klas.—16, 4 klas.—16, 5-cio klas.—3, 6-cio klasowych 5. Przymus szkolny stosowany jest wobec braku lokali szkolnych tylko częściowo.

Komisja szkolna Wydziału powiatowego odniosła się przychylnie do nowego projektu sieci szkolnej, obliczonej na 20 tys. dzieci. Cyfra ta nie została ściśle ustalona wobec czego projekt sieci szkolnej może w przyszłości ulec pewnym zmianom.

Stosunek ludności do szkół jest naogół przychylny, chociaż ludność niektórych gm., jak Lebidziewskiej i Wilejskiej krytycznie odnosi się do przymusu szkolnego ze względu na odrywanie dzieci w okresie wiosennym od robót gospodarskich.

Charakterystycznym zjawiskiem jest szczególne zainteresowanie się kursami dla dorosłych w gminach prawosławnych, co tłumaczy się dążeniem młodzieży wilejskiej do nauczenia się języka polskiego, który w tych gminach z powodu działalności rusyfikatorskiej z czasu zabiorów został w znacznym stopniu wyrugowany z życia ludności wilejskiej.

(1) Prot. Instytucje naukowe i kulturalne m. Wilna, rozpatrzą sprawę sposobu wykonywania przez S. S. S. R. (Związek Sowieckich Republik Socjalistycznych) Traktatu Ryskiego w zakresie zwrotu bibliotek, archiwów, dzieł sztuki i t. p., skonfiskowanych przez rząd carski na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej oraz ewakuowanych podczas wojny światowej, stwierdzając, że:

1) dzisiejszy rząd Rosji w ciągu przeszło 3 lat od podpisania traktatu z Polską świadomie i celowo uchyla się od ścisłego wykonywania go;

2) sabotuje, zwłaszcza w r. 1924, słuszne żądania naszej delegacji w Moskwie;

3) uchyla się, za pomocą wykrętnego interpretowania swych zobowiązań ryskich, od zwrotu mienia kulturalnego zabawanego w Wileńszczyźnie.

Przeciwko takim metodom postępowania rządu Sowieckiego towarzystwa wileńskie podnoszą głos protestu i wzywają rząd Rzeczypospolitej, by przestał tolerować tę niesiojalność rządu S. S. S. R. i użył wszelkich środków nacisku do zadośćuczynienia wszystkim na Traktacie Ryskim opartym żądaniom polskim w zakresie naszego dorobku kulturalnego.

Powyższy protest został podpisany przez 11 towarzystw i instytucyj naukowych i kulturalnych m. Wilna.

Sprawozdanie z kwesty ulicznej, która się odbyła d. 22 b. m. na rzecz biblioteki Domu ludowego P. M. S. przy ul. Zaręczna 5. Wpłynęło ze skarbonek 293.314.000 m. Wydatki 28.900.000, pozostało 265.314.000 mk. pol.

Wszystkim kwestarom i kwestarkom, a szczególnie p. Dollie Dobrowskiej Zarząd Domu ludowego składa serdeczne podziękowanie.

Sprawozdanie z kwesty na Czerwony Krzyż z dnia 1 czerwca 1924 r. Z kwesty na ulicach, w teatrach i restauracjach zebrano zł. 1512 gr. 89. Rozchód: materiał propagandowy (plakaty, znaczki, nalepki na okna), za wypożyczenie skarbonek ogłoszeniowych w pismach i in. drobne wydatki zł. 141 gr. 66. Dochód netto wynosi zł. 1371 gr. 23.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy łaskawie zechcieli dopomóc przy zorganizowaniu kwesty, i dzielną pomoc swą ofiarowali.

TEATR I MUZYKA

K. Junosza-Stepowski w „Aniele opiekuńczym” w Teatrze Polskim znów będzie zbierał buczne oklaski; komedia ogólnie się podobała. Cały ansambl zasługuje na szczere oklaski. „Anioł opiekuńczy” mimo

stku literacko-biśloriskim w twórczości polskiej („Władysław Syrokomia”) dano nam oto w ręce:

Prof. Stefana Srebrnego: „Komedia atycka piętego wieku przed Chr.”, wykład inauguracyjny wygłoszony w październiku r. ub. w uniwersytecie Stefana Batorego.

Tudzież: Prof. Witolda Nowodworskiego: „Inte i sadanie dziejów poussechnych”, również wykład inauguracyjny wygłoszony w sali Śniadeckich jesienią 1921-go przez nieodwołanego autora „Szkolnych lat Jana Zamoyskiego”. Poprzedza rozprawę gruntownie i ciepło skreślony zarys biograficzny s. p. Witolda Nowodworskiego przez K. Chodynickiego tudzież szczegółowa bibliografia jego prac.

Ewa Makowska — Gulbinowa: „Wileńskie cechy teackie do roku 1795-go” Odbitka z wydawanego przez Tow. Przyjaciół Nauk czasopisma „Ateneum Wileńskie”. Wilno 1924 Jest to gruntowne, jedyne w swym zakresie, na źródłach archiwalnych oparte studjum. Stanowi ono rozdział większej pracy z zakresu przemysłu tkackiego na Litwie, t. j. w b. Wielkiem Księ-

stwie Litawskim. Rzuci sporo światła wogóle na życie mieszczaństwa wileńskiego w szesnastym i osiemnastym stuleciu. Historia cechów jest przecie ściśle związana z historją miasta. Wilno posiadało dwa cechy tkackie: suknienny i płócienny; własna postrzygalię miało już w XV-tym wieku.

„Scena Polska”, organ związku artystów scen polskich, rozpoczął szósty rok istnienia przekształcony na kwartalnik ilustrowany. Kwartalnik zeszyt pierwszy sawiera między innymi cenną rozprawę d-ra Schayera „Klasyozny teatr indyjski” tudzież obszernie i bardzo starannie przeglądy literatury dramatycznej i teatrolgji zarówno polskiej jak zagranicznej. Niemniej urwał wartość ma prowadzone przez „Scenę Polską” t. zw. Archiwum zawierające, aż nadto drobiazgowy obraz ruchu teatralnego oraz wykazy repertuarowe wszystkich teatrów w Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo bardzo starannie i umiejętnie prowadzone.

częściowo uchwalone wnioski komisji ubiorczej min. spraw wojskowych w sprawie wprowadzenia nowych mundurów i pewnych zmian w umundurowaniu, został na pewien czas odłożony.

— **Monety jednogroszowe.** W tych dniach nadejdzie do Warszawy pierwszy transport bitych w Anglii monet jednogroszowych. Pierwszy transport zawiera 10 milionów groszaków, które w lipcu będą puszczane w obieg.

ZE ŚWIATA.

— **Najwyższy wiodący kolej górską w Europie.** W tych dniach poświęcono nową linię kolejową w Chamonix, jest to najwyższy dotąd wiodący kolej górską w Europie, bo dochodząca do 3842 metrów nad poziom morza. Zdyktowała więc kolej, wiodąca na Jungfrau w Alpach. Najwyższy szczyt alpejski Montblanc wynosi jedynie 1000 m. więcej, niż punkt, do którego dochodzi kolej Chamonix.

— **Czarny gość Watykanu.** Książę regent Etyopji Tafari w podróży swej po Europie zaczął również o Rzym i przy tej sposobności złożył wizytę Ojcu Świętemu. Egzotycznego gościa ze świata, przywiozł do Watykanu pięć samochodów.

Kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą prezentowała przy wejściu broń, a książę Tafari odwzajemnił się odpowiednim ceremoniałem. Wysoce dostojnicy kościoła poprowadzili regenta Etyopjów do sali Małego Tronu gdzie Ojciec Sw. nań już oczekiwał. Następnie Tafari złożył wizytę kardynałowi Gasparriemu i obejrzawszy jeszcze zbiory muzeum Watykańskiego i kaplicę św. Piotra opuścił gościnne mury Watykanu.

— **Handlowy upadek Konstantynopola.** Niezmiernie szczęśliwe geograficzne położenie Konstantynopola zapewniało mu przez długie stulecia pierwszorzędne znaczenie ośrodka w handlu między Wschodem i Zachodem. Obecnie pomysłny ten stan zdaje się znacznie pogarszać.

Przyczyny są różne: kraj jest spustoszony przez kilkoletnią wojnę, która spowodowała upadek a nawet zupełny zanik wielu działów wytwórczości narodowej. Tak naprzykład produkcja tytoniu i oliwy spadła do 10 proc. przedwojennej. W stambulskich sferach handlowych — jak zresztą wszędzie po wojnie — daje się uczuć wielki brak gotówki. Oderwane od Turcji bogate pro-

wincje, jak Irak, Palestyna, Syryja, Arabia zostały gospodarczo samodzielne. Z powyższych powodów ośrodek handlu na Bliskim Wschodzie przesunął się w kierunku zachodnim, mianowicie do Salonik. Saloniki rozwijają się gwałtownie i wzrastają, Konstantynopol chyli się ku upadkowi. Z pozoru tego nie widać, gdyż naprzykład w dwóch ostatnich miesiącach 1922 r. zjechało do portu stambulskiego tylko 414 okrętów, w tymże okresie ubiegłego roku 908 statków; lecz z tej liczby ładowało lub wyładowywało towary w zeszłym roku tylko 208 statków z ogólnej liczby na 823 w r. 1922.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— (1) **Opłaty wywozowe.** Rada naczelna związków drzewnych w Warszawie zawiadomiła związek przemysłowców leśnych w Wilnie, że komitet ekonomiczny R. Min. uchwalił zawieszenie poboru opłat wywozowych od kopalników, papierówki i siupów telegraficznych. Odnosne rozporządzenie ukaże się w pierwszych dniach lipca r. b. Opłaty wywozowe od budulca liściastego, iglastego i osiki pozostają bez zmiany.

— (2) **Ulgi podatkowe.** Na skutek akcji, podjętej przez szereg zainteresowanych rzeszeń gospodarczych, Min. Skarbu postanowiło obniżyć do 1 proc. wymiar podatku obrotowego od przeznaczonych na eksport wyrobów przemysłu krajowego.

Lista wyrobów, które mają na przyszłość korzystać z przeznaczonych ulgi podatkowej obejmuje następujące kategorie materiałów drzewnych: deski, kostki brukowe, płyty posadzkowe, kantówka, drzewo kantowe sosnowe i sosnowe podkłady kolejowe.

Z redukcji podatku korzystać mogą tylko wyroby gotowe.

— **Terminy podatkowe w lipcu.** W nadchodzącym miesiącu lipcu przypadają terminy płatności podatku gruntowego, podatku przemysłowego, dopłaty do świadectw przemysłowych, podatku dochodowego i wrzście podatku majątkowego a nadto wszystkich tych podatków, na które płatnicy otrzymają bądź otrzymali już nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu.

Na podatek gruntowy ma być wpłacona pierwsza rata 100 proc. podwyżki o ile nie została ona dotąd uiszczona, bądź odroczone na

mocy orzeczenia właściwych władz skarbowych.

Na podatek przemysłowy uiszczony być winny wpłaty miesięczne podatku osiągniętego w czerwcu roku b.

Na tenże podatek wniesiona być winna połowa dopłaty do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, uiszczona do dnia 30 czerwca r. b.

Na podatek dochodowy winna być wpłacona najpóźniej do dnia 24 lipca r. b. jedna czwarta część podatku przypadającego od rocznego dochodu na rok 19-4, w tej samej wysokości, w jakiej była płatna pierwsza rata, której termin upłynął w dniu 24 czerwca.

Na podatek majątkowy do dnia 10 lipca wpłacona być winna pierwsza rata, obliczona na podstawie zeznań, sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

Wpłata terminowa podatków leży w interesie podatników ze względu na wysokie kary i egzekucje.

OGRÓD BERNARDYŃSKI
Dzisiaj koncert
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyrykcją
Bronisława SZULCA.
2-gi wieczór muzyki
orientalnej i baletu
Solości: Jadowker i Liffman (skrzypce),
Siostry Korzeniowskie (tańce plastyczne).
W programie:
Mendelsohn, Czajkin, Uisztejn Szule, Kren, Zolotarew.
Początek o g. 5 m. 15 wiecz. —

Wileński
Syndykat Rolniczy
w WILNIE Zawalna 9.
O D D Z I A Ł Y w Głębokiem, Święcianach, Dziśnie, Smorgoniach
POLECA
Zniwłarki, kosiaraki oryg. amerykańskie Desringa i Mc-Cormicka.
Grabie konne,
Wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze na sezon letni i jesienny,
Nawozy sztuczne: superfosfat, tomasówkę, sole potasowe.

Uroczystość szkolna.

We czwartek odbyło się o g. 5 po poł. uroczyste zakończenie roku i wręczenie dyplomów 12-emu kończącym zakład uczniom. Wobec licznie zebranej publiczności, przemówiła najpierw hr. A. Mohłówna do swych wychowanków, żegnając je na drogę życia i pracę zawodową, oraz dziękując instytucjom wspomagającym szkołę, potem słów kilka przemówił p. kurator Gasiorowski i p. Jocz od opieki społecznej i w zastępstwie p. Delegata; dłuższe przemówienie o pracy wśród ludu i zadaniach estetyki w życiu społecznym wygłosił p. Szopa, jeden z ludzi najczulszych w szkole od jej początków. Zakończyła mowę p. E. Makowska-Gulbinowa, ślicznie i serdecznie wskazując swym uczniom cel pracy dla Ojczyzny. Dwie z pośród wychowanek przemawiały również; kończąca, dziękując opiekunom, władzom i nauczycielstwu, druga, żegnając odchodzące z gniazda koleżanki.

Ładne chóry na początku i końcu, uprzyjemniały uroczystość wręczenia dyplomów, czego dokonał p. kurator Gasiorowski, podkreślając znaczenie szkoły zawodowej.

Początek zebrań udali się na oglądanie wystawy robót szkolnych i warsztatów w pełnej pracy. Zwracali ogólną uwagę śliczne płody, puzyste koldry, materiały na męskie ubrania. Te ostatnie nie wydają się nam praktycznym produktem. Cena ich musi być stokród droższa od fabrycznych rzeczy, a więc się nie opłaci. Właściwie cała działalność szkoły powinna się skoncentrować na wyrabianiu kilmów, których kilka okazów większych i mniejszych, widzieliśmy z przyjemnością, oraz ślicznych pasów, czy galonów jedwabnych, o motywach tutejszych, mogących być ozdobą każdej sukni.

Z przyjemnym wrażeniem oglądania sumiennej roboty i celowej pracy, opuszczali zebrani szkołę hr. A. Mohłówny.

Dyplomy otrzymały następujące uczennice: Irena Bałkowska, Janina Dembowska, Zenona Jurówna, Wiktoria Jasuniasówna, Janina Jurewicówna, Eugenia Romejkówna, Józefa Szymańska, Janina Wallnowiczówna, Halina Mikszanka, Zygmunt Mikszanka, Juljanna Zdanewiczówna, Natalja Żukowska.

Pokoje
na lato do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem.
Belmont 34

Solec zakład wód mineralnych i kąpiel błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przemocach, chorobach skórnych, nerwowych
Otwarty do 20 września
Ceny utrzymania niższe
Informacje wysyła zarząd Solca poczta Solec Zdrój.

Przańnice do Inu
korbowe lub do kietaru, przebiegające za 50 przadek
Prosimy wypróbować w Warszawie, ul. Wilcza 2
Inż. W. ŻORAWSKI
Przez miesiąc czerwicy przyjmujemy zamówienia — RATY po pięć złotych przez 3 miesiące przed i przez 3 miesiące po dostarczeniu maszyn. Przy zamówieniach listowych wpłacać na Pocztę na konto № 2652

Dla cierpiących na zatwardzenia
Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Caroline Leprinos znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

WARSZAWSKA GIEŁDA
urzędowa 27 czerwca b. r.
Gotówka:

Colary Stanów Zjednocz.	5.21—5.16
Funt	22.58—22.36
Korony austr.	7.33—7.27
Korony czeskie	15.39—15.25
Liry włoskie	22.47—22.25

Czeki:

Belgia	24.05—23.81
Holandja	196.18—194.24
London	22.53—22.31
New-Jork	5.21—5.16
Paryż	27.59—27.85
Praga	15.39—15.25
Szwajcaria	92.55—91.65
Wiedeń	7.33—7.27
Wlochy	22.54—22.32
Pożyczka premjowa	0.52—0.53
Pożyczka złota	7.00—7.20
Bony złote	0.75—0.72
Pożyczka dolarowa	2.50

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

!!NIEBYWAŁE!!
każdy kupujący bilet na dzisiejsze przedstawienie w kinoteatrach
Picadilli i Stella
WIELKA 48 WIELKA 30
otrzyma bezpłatnie świąteczny cukierek z fabryk „Kanoidea”
Każdy szanujący się magazyn je posiada.
Jedynie higieniczne. Każdy w opakowaniu.

Najtańsze źródło zakup!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Obwieszczenie.
Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.
Podaje do ogólnej wiadomości wszystkich koncesjonowanych sprzedawców wyrobów tytoniowych (to jest właścicieli hurtowni, sklepów tytoniowych samodzielnych i niesamodzielnych oraz wszystkich posiadających koncesje na sprzedaż domową, kioskową i uliczną), iż obowiązani są bezwzględnie w dniu 30 czerwca r. b. zgłosić na piśmie, w dwóch egzemplarzach, do właściwego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, cały zapas wyrobów tytoniowych, pochodzących z Państwowych Fabryk Wyrobów Tytoniowych, jaki znajdować się będzie w ich posiadaniu w dniu 30 czerwca r. b.
Trzeci egzemplarz, identyczny ze złożonym, należy przechowywać u siebie.
Szczegółowych informacji udziela Urząd Akcyzowy, oraz odnośne organy Kontroli Skarbowej.
(—) J. Małcki.
Dyrektor.
Wilno, dnia 27 czerwca 1924 r.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedaży detalicznej we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z
boecznica kolejowa
Róg ul. Tarzowej i Sakapiernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

CEMENT
portlandzki prima wapno, dachówkę „Kierit”, cegły, węgiel, koks, kalfio, wagi, wiertki, maszyny i narzędzia rolnicze. Wyroby własne cementowe polecają z udzieleniem kredytu
BRACIA CIOK
Siedlce, Długa 49 tel. 64
CENY DOSTAWA
Ściśle fabryczne natychmiastowa

Właściciel biura technicznego i warsztatów mechanicznych w Warszawie pracujących przeważnie dla potrzeb kolejnictwa celem rozwinięcia działalności poszukuje osoby mającej stosunki w Dyrekcji kolejowej dla reprezentowania i popierania interesów przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem referencji przyjmuję „Reklama Polska” w Warszawie ul. Jasna 10, sub. „Biuro—Warszaty”.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODZYWCZY
KAKAO w PROSZKU
FIRMY „PAC”
Wilno, Biskupia 12.

Precyzyjne tokarnie
POCIĄGOWE
o wysokości kłód od 150—300 m/m, długości toczenia 500—3000 m/m, niezwykle precyzyjne dosiarcza natechmiast ze składów krajowych firma
„BETEHA” WARSZAWA
ul. Niedowa 2.
ODDZIAŁY: Lwów, ul. Gródecka 2-b. Łódź, ul. Traugutta 5. Kraków, ul. Batorego 12, Katowice ul. Kościuski 45.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Niemojowskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też barwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazi. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie żebra i parcie na kieszki stołcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrząf). Niekładny wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela: Apt. karz fizjolog H. Niemojowski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny: I. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

DRUKARNIA
J. Bajewskiego
Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.
PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY PRZEZ KLIENTELE.
Sumiennosc. Akuratnosc.
CENY
niższe konkurencyjnych.
KANTOR otwarty od 8—3 i 5—8 w.